



Janhowski Stanisław sierżant 1897 (zomied) Straż
 graniczna, Łonow. W dniu 19 września 1940 roku przekroczyłem
 z oddziałem granicę na szlone górce zastaliśmy internowani
 w obozisku. Po zajściu szlony przez Łonow. w dniu 12 lipca
 1940r. zastaliśmy wzmocnieni przez Łonow. do Stajki do m.
 Kowalsk. Z szlony wzięto nas w zamkniętych wagonach
 po 45 ludzi w każdym wagonie, staruski w podwoziu były
 okropne a przede wszystkim brak powietrza w wagonach
 i wody do picia. Po przybyciu do m. Kowalsk zastaliśmy
 zamknięci w obozie w byłym klasztorze. Staruski
 mieszkaniowe były okropne ponieważ brudny i któryś
 mieszkaliśmy straszenie były zaplusknione.

Po kilku dniach pobytu w obozie rozpoczęły się badania
 dla którego mieliśmy opieranie jak i szeregi zastali:
 wyznaczeni w marnane. W obozie w Kowalsku byli umia-
 czeni oficerowie a rozjako, szlone i straż granicznej jak
 szlone i szeregi. Internowani a szlony szlone
 byli narodowości polskiej, szlone mioty internowa-
 nymi rozogot były dobre. Prace wykonywałyśmy tylko
 w zakresie obozu, wynagrodzenie miałyśmy żadnego.

Wyżymie nie wglądne. W czasie badania Feuer'a nie stano-
wiono, że sąsiedzi komunistyczny nie brakuje.
Opieka lekarska została zorganizowana przez naszych
internowanych lekarzy, lecz brak było medykamentów.
Śmiertelności nieogół mało, chociaż umarło z powodu
choroby i dwa samobójstwa przez powieszenie i z,
których narazie nie pamiętam. W miesiąc listopada
1940. Zwrócono nam napisane formularze listy do rodziny
poinicj. Zwrócono nam pisane jeden list na miesiąc.
Po odbiorze listów od rodziny wysłano każdego z osobna
kardego fany tej okolicy i zdano również wiadomości o
panowaniu od polski i zdano również konfidencje, z koro-
nami zapływu przez łamię. W dniu 10 maja 1941 roku zosta-
ła wyznaczona pierwsza grupa w mianach zaszczepi
i choroba hr. wyznaczono drugą grupę, do której i ja
należałem podobnie tylko oficerów i chorągwie szeregów.
Wyznaczono nas przez Murmanisko na pół-nocny Koko.
W Murmanisku zatrudniano nas na stół terrory.
(Kłosa Calkin) fany wiadomości do stółki spychano nas
na fany jednego na drugich miękko i naszych am-
cał umoty bójem, że mimo miejsce to takim odrymano
rzec od poręczy panosku i siła spychano na dół stółki.
W czasie podróży która trwało 7 dni odrymano nas
tę spóźn, jeden stół. grochów (konserwy) na dzień i
komatek chleba nie więcej jak 25 gramów na drugi
dzień stół. grochów na osteret i umiżrona rycia chleba
i woda nie ciepłego, dalej tylko komatek chleba i mała
ostatnie dwa dni podróży słynaliśmy tylko 6933
dziennie wody nie więcej. —

To mylądomani w porze Pani spotkaliśmy siemna
 gwałt wymierzonych ferd namy z Kozelska. Na pot-myspe
 Kola wżkrosi mieszkała bez dalsze now gżona, do pracy
 wysytno nas now 12 godzin muskily dokucrały okropnie
 okropnie mi wydano nam izdnyto, Wzruki odymianiu baroko
 me, 200 gr. eklebu iupa z kawy ze stona ryba i czego rozpo-
 czety nie choroby, simindelnosi mi bylo, zdmorzynojje krotkies
 potykonni npr myiew. W dniu 14 lipca wymierzono nas
 z pot-myspe do Archangielska wzruki ferdny w
 stoku znanoz okropne odymiano nas kromakiewi surony
 ryby i kromakiewi eklebu i nady mi wstęgo z czego
 ferdnaly choroby a ferdnaly kromakiewi kromakiewi.

Z Archangielska wymierzono nas pocięgiem do stacji
 Kofionij. Wiodumir z kow pocięgo 35 km. ferdnaly
 do m. Seidab; eharzko kłony ferdab i drodze biko
 kolkomy od kowebnion i kowano nogami a nowat kłato
 bogneku. W dniu 23 sierpnia 41. msz pocięgi do Gmni
 polkny; 5^o msz pocięgi do 5 P. m. Fokir-
 czenie. —

Zamkowski Stan Waz
 St. 1172^o